

# Szpaku, Garfield

Postawiłbym banię, że pyknie tu VAE  
Ja ich tu kocham, nie, kurwa, wydaję  
Kręcą się panie, to pierwsza liga  
Z życia jak porno VR  
Problemy znikają, gdy zacząłem pisać...  
(Kubi) Coś jak do Yung Adisza

Drift jak Yoru, kto dogoni mnie?  
Nic nie robię cały dzień, tylko carruję grę  
Nike dres, bo wciąż trenuję, dopinguje hejt  
Ej, gotuję z Kubim to jak Master Chef  
Rogi robi mi jedynie deal z Kakazzy  
Wszyscy porobieni, jakby wychodzili sussy  
Mój rap to przyszły klasyk, czas Wam wszystko wytłumaczy  
To wszystko dla mych braci jak Itachi

Zapytaj Pikersa, co słycać w podziemiu, czy nagrałby numer z Malikiem lub Matą  
Najpierw pierdolicie mainstream, by potem definicję zmieniać dzieciakom  
Zjebał się Macias i Bary na story, ale usunęli to szybciej, niż wpadł im do głowy  
Ten chujowy pomysł, po co takie podchody? (Po co?)  
Szósta płyta, czwarty tydzień, jest numerem jeden OLiS  
Młody Simba jak Makłowicz — ruszam w trasę, by wpierdolić  
Oddałem serce całe  
Bo wiem, jak to jest, gdy Ci nikt go nie daje  
To żaden talent, a uzależnienie  
Być numerem jeden — jak pytasz o cele  
Po co Ci marki, jak to same feje?  
Coś tam się prują, ale to c-  
Pizdy jebane  
Co, już myślałeś, że nie obrażę? (hahaha)  
Z takim swagiem, to się trzeba urodzić  
Mamy tu wszystko, o co Boga prosić?  
(W imię ojca trapu!)

Drift jak Yoru, kto dogoni mnie?  
Nic nie robię cały dzień, tylko carruję grę  
Nike dres, bo wciąż trenuję, dopinguje hejt  
Ej, gotuję z Kubim to jak Master Chef  
Rogi robi mi jedynie deal z Kakazzy  
Wszyscy porobieni, jakby wychodzili sussy  
Mój rap to przyszły klasyk, czas Wam wszystko wytłumaczy  
To wszystko dla mych braci jak Itachi